

Zdzisława Sońnicka,

Gdy nowa pewność, kt&#oacute;ry to już raz
Tak się zapomni, że odsłoni twarz
Nim minie szok - zrozumiesz prosty sens
Że nie na wszystkich pada ten sam deszcz
Lecz Ty nie pr&#oacute;buj pytać, czemu tak
Bo tylko stracisz niepotrzebnie czas
I zamiast spędzać nieprzespaną noc
Nowszy kalendarz kup na przyszły rok
Świat jest hojny, gdy nie pragniesz nic
Gdy spokojny śmiechem zdobisz dni
Ale, gdy czegoś brak
To daremnie stoisz w drzwiach
Świat jest hojny, gdy coś dajesz mu
I upojny do utraty tchu
Prostuj brwi, strzeż się łez
Kochaj go, choćby za to, że jest
A gdy już światu swoją dasz kart blanche
Zapomnij o tym, że tak mało masz
I z miną głupca słuchaj dobrych rad
A w sobie buduj sw&#oacute;j prywatny świat
Bo tylko z tego, co ocalisz sam
Postawić możesz zło odporny gmach
By, kiedy smutek zetnie szare dni
Zaprosić tych, co czują tak, jak Ty
Świat jest hojny, gdy nie pragniesz nic
Gdy spokojny śmiechem zdobisz dni
Ale, gdy czegoś brak
To daremnie stoisz w drzwiach
Świat jest hojny, gdy coś dajesz mu
I upojny do utraty tchu
Mimo trosk z nim się śmiej
Smutnym rzadko wiedzie się
Świat jest hojny, gdy coś dajesz mu
Stań spokojny, niech się dzieje cud
Prostuj brwi, strzeż się łez
Kochaj go, choćby za to, że jest